

JERZY ŚLIZIŃSKI

## JAN EVANGELISTA PURKYNĚ, CZOŁOWY PRZEDSTAWICIEL CZESKIEGO ODRODZENIA NARODOWEGO W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI

Dnia 28 lipca bieżącego roku minęła 100 rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych przedstawicieli czeskiego odrodzenia narodowego, czołowego budziela świadomości narodowej, wielkiego przyjaciela Polski i Polaków, uczonego na miarę światową, Jana Evangelisty Purkyněgo. Jego rozległej działalności naukowej poświęcono liczne monografie, studia, szkice i artykuły, których autorami są najwybitniejsi znawcy poszczególnych dziedzin nauki uprawianych przez Purkyněgo — Czesi<sup>1</sup> oraz naukowcy z całego świata. W tym gronie nie brak też i autorów polskich. Tu wymienimy choćby książkę lekarza warszawskiego, współpracownika *Encyklopedii Orgelbranda*, Janusza Ferdynanda Nowakowskiego pt. *Życie i prace naukowe doktora medycyny Jana Purkiniego*, która ukazała się w Warszawie jeszcze za życia czeskiego uczonego w 1862 r.

Zadaniem niniejszego szkicu nie jest przedstawienie całokształtu twórczości naukowej i działalności Purkyněgo. Do tego sławista nie czuje się powołany. Tu przedstawimy pokrótce tylko życiorys wielkiego Czecha ze szczególnym uwzględnieniem jego działalności „budzielskiej”, jego pobytu we Wrocławiu oraz jego stosunku do Polski i do Polaków.

Jan Evangelista Purkyně urodził się dnia 17 XII 1787 r. w miejscowości Libochovice w Czechach północnych, niedaleko miasta Litoměřic, skąd pochodziła jego rodzina ze strony ojca. Pierwsze lata szkolne spędził młody Jan w miejscu urodzenia, gdzie jego ojciec pracował jako urzędnik w majątku księcia Dietrichstein. Lata gimnazjalne zaś spędził, po wczes-

<sup>1</sup> Por. m. in. K. Amerling, *Jan Evangelista Purkyně*, Praha 1918; K. Choudounský, *Jan Evangelista Purkyně*, Praha 1927; liczne prace O. V. Hykeše, z których wymienimy tylko *Přirodovědecké práce J. E. Purkyně v zrcadle jiných badatelů*, Praha 1928; M. Matoušek, *Život Jana Evangelisty Purkyně*, Praha 1946; R. Pokorná - Purkyňová, *Život tří generací*, Praha 1944; *Jan Evangelista Purkyně 1787—1937* (Sbornik Purkyňovy společnosti, Praha 1937) i liczne inne.

nej śmierci ojca, w Mikulovie na Morawach, gdzie po dobrze zdanej maturze wstąpił do zakonu pijarów. Do tej decyzji skłoniła go bowiem chęć poświęcenia się całkowicie nauce i nauczaniu. Wzorem dla niego były wielkie postacie patriotów i uczonych, którzy wyszli z szeregów tego właśnie zakonu, jak np. znany budziciel i historyk czeski Mikołaj Adaukt Voigt, twórca numizmatyki czeskiej, historyk i gorący patriota Gelasius Dobner, zajmujący się szczególnie okresem husyckim, oraz wielki Polak Stanisław Konarski, znany daleko poza granicami swej ojczyzny reformator szkolnictwa. W Strážnicach, gdzie prowadził zajęcia w drugiej klasie „gramatykalnej”, gorliwie zajął się językiem i literaturą czeską, ucząc się ponadto francuskiego i włoskiego. W Litomyśli, mieście położonym na Wyżynie Czesko-Morawskiej, które odegrało w ruchu odrodzenia narodowego w Czechach wybitną rolę jako ośrodek nauk humanistycznych, gdzie uczył dziewiętnastoletni Purkyně, zapoznał się on z nowszą filozofią niemiecką. Szczególne wrażenie wywarło na nim dzieło Johanna Gottlieba Fichtego — kontynuatora kantowskiej idei o autonomii człowieka, będącego istotą wolną i niezależną od praw przyrody, rzecznika konieczności likwidacji feudalizmu, filozofa, który propagował hasła równości majątkowej i powszechne prawo do pracy.

Postępowe myśli filozoficzne wpłynęły na jego decyzję wystąpienia z zakonu. W Pradze wstąpił on na drugi rok uniwersyteckich studiów filozoficznych, zarabiając na życie jako wychowawca — tak jak wielu ubogich studentów czeskich w owym czasie — w niemieckich domach szlacheckich. Jednak studia filozoficzne nie wystarczały chłonnemu umysłowi, inklinującemu szczególnie w kierunku nauk przyrodniczych. Rozpoczął więc studia medyczne, uważając ten kierunek studiów za jedyny prowadzący do gruntownego poznania przyrody. Po publicznej obronie dysertacji doktorskiej pt. *Beiträge zur Kenntnis des Sehens in subjektiver Hinsicht*, która zyskała szerokie uznanie, m. in. i Goethego, w 1818 r. Purkyně został asystentem przy katedrze anatomii i fizjologii na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Praskiego.

W czasie pobytu w Pradze Purkyně wciągnięty został w nurt coraz gwałtowniej odradzającego się czeskiego życia kulturalnego i narodowego. Dzieło pierwszych budzicieli przyniosło już piękne owoce i czeskie życie narodowe po wiekach agonii nabrało znowu rumieńców. Wraz ze swoim przyjacielem, młodym przyrodnikiem Janem Svatoplukiem Preslem, który jako autor *Rostlináře* zdobyć miał wielką sławę, snuł on plany założenia czasopisma do pewnego stopnia pansoficznego, które miałyby utorować drogę przyszłej czeskiej akademii oraz czeskiemu uniwersytetowi. W 1821 r. ukazał się pierwszy numer pisma, zwanego przez Purkyněgo „Krok”, którego zadaniem było m. in. stworzenie podstaw czeskiej terminologii naukowej. W obszernym wstępie postulował Purkyně stanowczo

konieczność umożliwienia zdobywania wyższego wykształcenia w języku czeskim. Był on również autorem programu tego pisma, do którego zadań należało rozwijać takie dziedziny nauki, jak językoznawstwo, estetyka, filozofia, historia, matematyka, nauki przyrodnicze i lekarskie, prawo i teologia. Chodziło mu o to, by doskonalic coraz bardziej język ojczysty, gdyż w pojęciu Purkyněgo przeznaczeniem Czechów było stać się pomostem pomiędzy kulturą zachodu i wschodu. Tak jak wszyscy prawie wielcy budziciele czescy, również i Purkyně zajmował się, szczególnie w latach młodości pisaniem wierszy. Własne swoje utwory, przekłady, artykuły i szkice ogłosił on właśnie w „Kroku” oraz w takich pismach, jak „Prvotiny pěkných umění”, „Časopis českého musea”, „Lumír”, „Humoristické listy” „Živa”, „Květy”, „Obrazy života” i „Dalibor”. Z przekładów dokonanych za wzorem Jungmanna głównie celem udoskonalenia czeskiego języka literackiego na szczególną uwagę zasługują fragmenty z *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa oraz wydane w formie książkowej we Wrocławiu w 1841 r. Bedřicha Schillera *Básně lyrické*. Tłumaczył on również z polskiego, m. in. Marię Antoniego Malczewskiego<sup>2</sup>.

Po nieudanych zabiegach otrzymania nominacji profesorskiej przy wakujących katedrach patologii i farmakologii w Pradze oraz fizjologii w Budapeszcie Purkyně powołany został jako profesor fizjologii na uniwersytecie we Wrocławiu. Do stolicy Śląska przybył uczony czeski na Wielkanoc 1823 r., tu działał aż do kwietnia 1850 r. Okres pobytu we Wrocławiu oraz kontaktów Purkyněgo z Polakami w tym okresie był przedmiotem licznych prac autorów polskich, czeskich i innych. Ciekawe są przede wszystkim artykuły i prace na ten temat Jarosława Wita Opatrnego<sup>3</sup>, Milana Kudělki<sup>4</sup>, Ericha Wittego<sup>5</sup> i inne. Okres ten został nawet opracowany w formie beletrystycznej przez autorów czeskich Ivana Kubišťa i Waclawa Švarca. Wydana w Pradze w 1953 r. powieść pt. *Purkyně ve Vratislavi* trzyma się na ogół prawdy historycznej, choć zawiera niejedną „licencia poetica”. Daje dobre tło wydarzeń i obraz atmosfery, w której pracował wielki uczony czeski. Szczególnie podkreśla związki Purkyněgo z Polakami, przedstawiane w tonie nader życzliwym. Bez-

<sup>2</sup> Dwa fragmenty tego utworu w tłumaczeniu Purkyněgo przyniosła „Poesie” z 8 III 1841.

<sup>3</sup> J. W. Opatrný, *O korespondencji Polaków z Purkyniem* (Sprawozdanie Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego 1950, nr 1, s. 82—86); tenże, *Jan Evangelista Purkyně w kręgu przyjaciół Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, w Ossolineum (1817—1967)* (Księga Pamiątkowa w 150-lecie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1967).

<sup>4</sup> M. Kudělka, *Korespondence Jana Evangelisty Purkyně s. W. A. Maciejowskům* (Slezský sborník, 1961, s. 526—540).

<sup>5</sup> E. Witte, *Die Berufung Purkinjes nach Breslau*, Jena 1941.

sprzecznie cenna ta książka niewolna jest jednak od pewnych przeja-skrawień.

Purkyně, obywatel austriacki, w dodatku Czech, niechętnie przyjęty został przez większość swoich nowych kolegów i długo to trwało, zanim zdobył sobie pełne ich uznanie i szacunek. Na Uniwersytecie Wrocławskim mającym stare jezuickie tradycje działali bowiem w czasie przybycia Purkyněgo do stolicy Śląska głównie pruscy profesorowie zlikwidowanej uczelni z Frankfurtu nad Odrą, których razić musiały nowe, postępowe poglądy reprezentowane przez Purkyněgo zarówno w dziedzinie dydaktyki, jak i metodologii prowadzenia badań. Tym niemniej okres pobytu we Wrocławiu należy do najbardziej płodnych okresów w życiu czeskiego uczonego. Tu powstawało szereg prac, szczególnie z dziedziny histologii, które ugruntowały jego sławę światową.

Duże zasługi położył Purkyně we Wrocławiu jako organizator życia kulturalnego Słowian — studentów uczelni oraz przebywających w stolicy Śląska. On to właśnie stał się inicjatorem stworzenia Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego. Na zebraniu konstytucyjnym w dniu 10 VII 1836 r. jednogłośnie wybrano Purkyněgo prezesem. Towarzystwo to stało się pewnego rodzaju wszechnicą zajmującą się szeroko sprawami kultury Słowian i odgrywało bardzo poważną rolę, szczególnie w życiu studentów polskich we Wrocławiu, będąc pewnego rodzaju prekursorem późniejszej katedry slawistyki, którą w dużym stopniu za sprawą Purkyněgo objął w 1842 r. poeta czeski Franciszek Ladisław Čelakovský<sup>6</sup>. Jego *Odgłos pieśni czeskich* w tłumaczeniu A. Szukiewicza wydał Purkyně we Wrocławiu już w 1840 r. Członkowie Towarzystwa regularnie schodzili się w domu swego profesora przy ul. Szerokiej 29. Nauczyciel z Lubszy, narodowy działacz śląski, Józef Piotr Lompa, który należał wraz ze slawistą warszawskim Wacławem Aleksandrem Maciejowskim i innymi do gości Towarzystwa, określał go „światłem swej duszy”, co zapewne nie było przesadą i najlepiej może charakteryzuje rolę Purkyněgo w Towarzystwie, nie bardzo chętnym okiem śledzonym przez policję pruską. Do członków i częstych gości Towarzystwa należeli ponadto wybitny działacz kaszubski Florian Cejnowa oraz późniejszy wielki budziiciel świadomości narodowej Łużyczan Arnošt Smolef, którego Purkyně przyjął ponadto jako wychowawcę swych synów i bibliotekarza swojej prywatnej biblioteki. Zaryzykować można śmiało twierdzenie, że w krzewieniu świadomości i wzajemności słowiańskiej Towarzystwo odgrywało większą rolę niż późniejsza oficjalnie przez władze pruskie powołana do życia katedra slawistyki, której według zamierzeń inicjatorów z urzędu przyświecały

<sup>6</sup> Por. T. Zabski, *Wrocławska slawistyka Čelakovskiego 1842—1849* (Z Polskich Studiów Slawistycznych, Nauka o literaturze, Warszawa 1968, s. 247—255).



całkiem odmienne cele. Purkyně, który znał prawie wszystkie języki słowiańskie, był również protektorem wrocławskiego Towarzystwa za łużiskie stawizny a rěče, na czele którego stał Smoleř<sup>7</sup>.

Purkyně utrzymywał ścisły kontakt nie tylko z Polakami wrocławskimi i śląskimi, utrzymywał stosunki również i z Polakami ze wszystkich trzech zaborów. O rozległych jego związkach świadczyć może 129 listów trzydziestu Polaków, znajdujących się w zbiorach Literárního archívu Památníku národního písemnictví w Pradze<sup>8</sup>, które jednak nie wyczerpują całości rozległej ongiś korespondencji. Większość listów pochodzi z okresu pobytu Purkyněgo we Wrocławiu, szereg zaś z czasów, kiedy wrócił on już do Pragi. Treść tych listów jest bardzo rozmaita, od intymnych spraw personalnych do zasadniczych spraw ideowych i naukowych. Wynika z nich, że Polacy zwracali się do uczonego czeskiego, którego uważali za swego, ze wszystkimi swoimi potrzebami. Ze Purkyně nie pozostał głuchy na skierowane do niego prośby, świadczą liczne listy dziękczynne. Do jego korespondentów polskich należeli m. in. sławiści Waclaw Aleksander Maciejowski i Andrzej Kucharski, poeci Wincenty Pol, który Purkyněmu poświęcił wiersz, będący reakcją na przemówienie tegoż z okazji otwarcia Instytutu Fizjologicznego w Pradze<sup>9</sup> i Roman Zmorski, dalej wspomniany już Józef Lompa, gorący bohemofil Adam Junosza Rościszewski, filolog i kustosz Biblioteki Jagiellońskiej Józef Muczkowski i liczni inni. Znacznie mniej listów Purkyněgo do Polaków zachowało się w zbiorach polskich. Ogółem udało mi się zarejestrować 10 jego listów. W Bibliotece PAN w Krakowie natrafiłem na siedem: dwa do Samuela Bogumiła Lindego<sup>10</sup>, dwa do Aleksandra Waclawa Maciejowskiego<sup>11</sup> oraz trzy do Zygmunta Helcla<sup>12</sup>, w Dziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej natomiast na trzy: jeden do S. B. Lindego<sup>13</sup> i dwa do Józefa Muczkowskiego<sup>14</sup>. Nie wszystkie jeszcze zostały ogłoszone drukiem.

W czasie wrocławskiej profesury Purkyně przeprowadził również szeroko zakrojone badania w archiwach śląskich oraz na terenie zaboru pruskiego. W wyniku tych poszukiwań odkrył on szereg cennych starych rękopisów czeskich, m. in. w 1841 r. w Lesznie, dawnym ośrodku Braci

<sup>7</sup> Na temat „Towarzystwa” pisze obszerniej m. in. A. Matyniak w pracy pt. *Polsko-łużyckie stosunki literackie i kulturalne od końca XVII wieku do wiosny ludów*. Praca ta znajduje się w druku.

<sup>8</sup> Por. Opatrný, *O korespondencji Polaków z Purkyniem*, s. 82—86.

<sup>9</sup> Por. Opatrný, *Jan Evangelista Purkyně w kręgu przyjaciół...*, s. 184—186.

<sup>10</sup> Listy z 24 XII 1839 oraz z 29 I 1845, sygn. 718.

<sup>11</sup> Listy z 24 XII 1839 oraz z 13 VIII 1841, sygn. 718.

<sup>12</sup> Listy z 19 V 1833, 10 VIII 1835 oraz 12 IV 1836, sygn. 103.

<sup>13</sup> List z dnia 15 IX 1846, sygn. 3475.

<sup>14</sup> Listy z 19 V 1835 oraz 28 X 1849, sygn. 4175.

Czeskich, siedzibie twórcy nowoczesnej pedagogiki Jana Amosa Komenskigo, manuskrypt nie znanej wtedy jeszcze czeskiej wersji *Dydaktyki* tegoż. Natrafił on w archiwum Jednoty Braci Czeskich również na Acta Unitatis Fratrum, bezcenne wprost folianty, przywiezione przez Braci w 1628 r. do Leszna<sup>15</sup>.

Purkyně, którego powszechnie zwano wrocławskim „konsulem słowiańskim”, utrzymywał również serdeczny kontakt z potomkami emigrantów czeskich, którzy na Śląsku założyli swoje kolonie<sup>16</sup>, szczególnie z duchownym z pobliskiego Velkého Tábora Józefem Kačerem, któremu własnym nakładem wydał w 1840 r. dokonane przez niego tłumaczenie z niemieckiego *Okouzlené růže* Ernsta Schulza.

Większość czołowych budzicieli czeskich widziała w Rosji carskiej jedyną siłę, która byłaby w stanie wyzwolić Czechów spod jarzma habsburskiego. Dążenia wolnościowe Polaków były dla większości z nich rzeczą niezrozumiałą, gdyż nie mogli oni pojąć, że Słowianin może powstać przeciwko słowiańskiemu bratu. Chociaż Purkyně zetknął się znacznie bliżej z Polakami niż większość czeskich budzicieli z tego okresu, jednak nie potrafił wyzwolić się z ideologii panslawistycznej, w której wyrósł. Pozostał on wierny koncepcji kollárowskiej, którą propagował i we Wrocławiu, chociaż była wtedy już do pewnego stopnia przeżytkiem. Wyraźnie świadczy o tym m. in. jego artykuł pt. *O jedności literackiej między plemionami słowiańskimi*, opublikowany w wydawanej przez Rosjanina Piotra Dubrowskiego rosyjsko-polskiej „Jutrzence”<sup>17</sup>. Tam podkreślał on m. in. brak narodowych pierwiastków w literaturze polskiej i całej Słowiańszczyzny Zachodniej, przeciwstawiając im kulturę rosyjską, która pozostała jego zdaniem rdzennie narodowa. Zarzucał on Polakom obojętność dla literatury rosyjskiej, a nawet ich negatywny stosunek do aktu wprowadzenia wykładowego języka rosyjskiego do szkół polskich, co — jak się wyraża — dokonane zostało „bez szkody dla narodowości polskiej”<sup>18</sup>. Z takim zdaniem świadczącym o kompletnym braku zrozumienia sytuacji Polaków pod zaborem rosyjskim w żadnym wypadku nie można było zgodzić się i artykuł w „Jutrzence” wywołał burzę rozgoryczenia.

Purkyně nie pisał podczas swego wrocławskiego pobytu tylko do „Jutrzenki”, jego artykuły drukował m. in. wcześniej już poznański „Ty-

<sup>15</sup> Por. J. Śliziński, *Z działalności literackiej braci czeskich w Polsce*, Wrocław 1959, s. 29.

<sup>16</sup> Por. J. Śliziński, *Śladami braci czeskich na Śląsku i w Małopolsce* (Przegląd Historyczny, 1957, s. 289—318).

<sup>17</sup> „Jutrzenka”, 1842, nr 10—11.

<sup>18</sup> Por. Z. Klärnerówna, *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800—1848*, Warszawa 1926, s. 154—155.

godnik Literacki". Współpracę z tym pismem rozpoczął on artykułem pt. *O ruchu i kierunku literatury nowoczeskiej*<sup>19</sup>, gdzie podkreślał konieczność poznawania wszystkich języków słowiańskich, motyw tak często spotykany i w innych pracach Purkyněgo. Sprawę współpracy Purkyněgo z „Jutrzenką” i „Tygodnikiem Literackim” omówiła w formie sprawozdawczej Krystyna Kardyni-Pelikánová<sup>20</sup>, która nie znalazła jednak cennych, krytycznych uwag na ten temat Zofii Klarnerówny:

Chociaż trudne były początki pracy Purkyněgo we Wrocławiu, to stosunkowo szybko zyskały jego odkrycia i systematyczne prace uznanie wrocławskich kolegów z jednej strony, rozgłos światowy z drugiej. Jego prestiż wśród kolegów uczelni wzmocniły przede wszystkim nominacje na członka Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Berlinie w 1832 r. oraz Akademii Carskiej w Petersburgu w 1836 r.

Aczkolwiek sukcesy na polu naukowym i działalności wśród Słowian we Wrocławiu przywiązać musiały uczonego w dużym stopniu do miejsca pobytu, nigdy jednak nie zrezygnował on z myśli o powrocie do ukochanej Pragi. Pierwsza okazja do powrotu nadarzyła się w 1835 r. Wtedy wystąpił do Pragi z podaniem o przyznanie mu kierownictwa katedry anatomii lub fizjologii Uniwersytetu Karola, wówczas nie obsadzonych. Starania jego jednak nie zostały uwieńczone sukcesem, a dalszych pertraktacji zaniechano, gdyż resortowe władze austriackie nie zamierzały zaliczać Purkyněmu w poczet wysłużonych lat pracy okresu spędzonego za granicą do stażu naukowego na uniwersytecie praskim.

W czasie uroczystości 500-lecia uniwersytetu praskiego Purkyně otrzymał doktorat honoris causa tej uczelni, a w roku następnym 30 października został powołany jako profesor fizjologii na Uniwersytet Karola IV. W semestrze letnim 1850 r. rozpoczął on tam swoje zajęcia, a wkrótce po tym 6 X 1851 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Praskiego Instytutu Fizjologicznego, jednego z największych w ówczesnej Europie, którego dyrektorem był sławny uczonego czeski, członek ponad pięćdziesięciu towarzystw naukowych z całej Europy, Purkyně. Chociaż uniwersytet praski był wtedy uniwersytetem niemieckim, to wielki ten patriota czeski wykładał również i w języku czeskim, a to nie tylko sporadycznie, lecz systematycznie i planowo. Również i rigorosa odbywał on ze słuchaczami czeskimi w języku narodowym. Bez ustanku dążył do stworzenia uniwersytetu czeskiego, napotykając opór nie tylko ze strony Niemców, lecz również i niektórych lojalnych wobec Austrii Czechów. Szczególnie jako

<sup>19</sup> „Tygodnik Literacki”, 1838, nr 15, 16.

<sup>20</sup> K. Kardyni-Pelikánová, *Styky Jana Ev. Purkyně s časopisy „Tygodnik Literacki” a dennica „Jutrzenka”* (Slezský sborník, 1962, nr 1, s. 78—89) oraz *Nieznané listy Antonieho i Julii Woykowskich do J. E. Purkinieho* (Sborník praci filosofické fakulty brňenského university, D, nr 11, 1964, s. 152—160).

poseł na czeski sejm ziemski, na który został wybrany w 1861 r., bronił on prawa Czechów do własnego uniwersytetu.

Przy Museum Království českého w Pradze stworzył Purkyně w 1852 r. oddział nauk przyrodniczych, a ponieważ zebranie inauguracyjne otworzył przemówieniem w języku czeskim, został poddany śledztwu przez policję. Od tego czasu Purkyně był pod stałym nadzorem, gdyż organa państwowe widziały w nim jednego z przywódców radykalnego stronnictwa czeskiego. Rzecznik nauczania w języku rodzimym, który nawiązał do wskazań Komenskiego i który już w 1820 r. ogłosił w Hesperusie artykuł pt. *Über physiologische Wichtigkeit der Muttersprache*, jeden z twórców czeskiej terminologii naukowej, był również współautorem pamiętnego „Memorandum” wręzonego dnia 18 VI 1860 r. cesarzowi Franciszkowi Józefowi. W „Memorandum” tym napisanym przez czołowych rzeczników kultury narodowej i polityków czeskich Palackiego, Purkyněgo, Riegra, Braunera i Taxisa w zasadzie wystąpiono tylko o zezwolenie na wydanie czeskiego dziennika politycznego — „Národní listy”. Przedsięwzięcie to uzasadniono jako krok w obronie języka i narodu<sup>21</sup>.

Purkyně współpracował przy stworzeniu praskiej Uměleckiej Besedy, instytucji, której pierwszym zadaniem było podniesienie poziomu i spopularyzowanie czeskiej literatury i sztuki. Kiedy w 1863 r. stowarzyszenie to zostało powołane do życia, Purkyně stał się jego wiceprzewodniczącym. Był również jednym z założycieli Sokola. W ogóle, brał on żywy udział we wszystkich prawie czeskich kulturalnych, naukowych artystycznych i społecznych stowarzyszeniach i związkach, a jego dom stał się jednym z praskich ośrodków kultury narodowej. Tak jak już przed tym we Wrocławiu, w mieszkaniu jego koncentrowało się życie kulturalne Słowian stolicy Śląska.

Dnia 28 VII 1869 r. zmarł człowiek, którego historycy nauk przyrodniczych i medycznych zgodnie określają jako jednego z największych badaczy XIX w., rzecznika metody pogładowego nauczania, świetnego organizatora, człowieka, który stworzył bodźce do nowych kierunków badań naukowych. Był on wybitnym humanistą, witalistą i empirykiem. Charakterystycznym dla niego rysem jest krytyczne podejście do wszystkich zagadnień stanowiących przedmiot jego badań i zajęć. Jego program państwowy jednak wywodzący się, jak już zaznaczono, z tradycji kol-larowskich był anachronizmem już za czasów jego życia.

Po „królu husyckim” Jerzym z Poděbradu i Janie Amosie Komenským Purkyně jest trzecim Czechem, który wyraził myśl powołania do życia pewnego rodzaju organizacji Narodów Zjednoczonych w oparciu przede wszystkim o wiarę w potęgę nauki. Miała to być międzynarodowa Aka-

<sup>21</sup> Por. A. Pražák, *Národ se bránil*, Praha 1945, s. 324.



demia. W dziele o tej nazwie<sup>22</sup> pisze Purkyně: „Nastane tehďaz potřeba zříditi, z vlastní vůle národů, mezinárodní výbor, jenž všeliké záležitosti národů a jich vzájemných poměry zkoumati a morálním vlivem svým říditi bude, bez újmy svobody národů jednotlivých”.

Słowa wyżej cytowane stanowiły credo uczonego również i na polu działalności poza jego głównym kierunkiem badań przyrodniczych, dotyczą i jego działalności budzielskiej. Zmierzały bowiem do podniesienia poziomu kulturalnego wszystkich Słowian, a szczególnie narodu własnego. Zmierzały do stworzenia takich warunków, w których kultura narodu, po długich wiekach agonii budzącego się do nowego życia, mogła się najpełniej rozwijać. Swoje poglądy polityczne zawarł Purkyně w broszurze *Austria polyglotta*<sup>23</sup>. Została ona bardzo życzliwie przyjęta m. in. przez największego bodaj poetę czeskiego Jana Nerudę, który witał ten właśnie utwór w piśmie, do którego powstania przyczynił się m. in. i Purkyně — w „Národních listach” z 1867 r. charakteryzując go jako „apostolstwo humanizmu”.

#### JOHANNES E. PURKINJE — HAUPTVERTRETER DER TSCHECHISCHEN NATIONALEN RENAISSANCE

Am 28. 7. 1969 verfließt der hundertste Todestag von J. E. Purkinje — eines der hervorragendsten Vertreter der tschechischen nationalen Renaissance und Weckers des nationalen Bewusstseins. Die Aufgabe des Beitrags ist nicht die Darstellung des Gesamtbildes des wissenschaftlichen Schaffens und der Tätigkeit des hervorragenden Gelehrten, sondern das Aufzeichnen seines Lebenslaufs mit besonderer Berücksichtigung seiner Rolle als Wecker des nationalen Bewusstseins, seines Aufenthaltes in Wroclaw sowie seines Verhältnisses zu Polen und den Polen. Deswegen verdient auch seine Tätigkeit auf dem Gebiet der Literatur und der Literaturgeschichte unterstrichen zu werden. Wichtige Bedeutung für die Entwicklung des Weltanschauung Purkinjes besass die von ihm in Prag gegründete pansophische Zeitschrift „Krok”, die zur Entwicklung aller humanistischen Wissenschaften und der Naturwissenschaften beitragen sollte und die Muttersprache vervollkommen. Der junge Naturwissenschaftler hat auch auf diesem Gebiet grosse Verdienste, indem er Kunstwerke des fremden Schrifttums der tschechischen Kultur zu eigen machte. Während seines Aufenthalts dehnte er sein Interesse auch auf andere slawische Völker aus und wurde Initiator der Gründung der Literarisch-Slawischen Gesellschaft. Von den lebendigen Kontakten mit den Polen zeugt seine reiche, bis heute erhalten gebliebene Korrespondenz, die besonders mit den Vertretern unseren wissenschaftlichen und literarischen Kreisen geführt wurde. Es wurden darin sowohl private Angelegenheiten berührt, als auch wissenschaftliche Meinungen ausgetauscht. Nach der Rückkehr nach Prag nahm er regen Anteil an allen Unternehmungen, die zur Entwicklung der tschechischen Wissenschaft, des kulturellen und gesellschaftlichen Lebens beitragen.

<sup>22</sup> J. E. Purkyně, *Akademia* (Živa, t. IX, X, 1861, 1862, jako druk zwarty Praha 1863).

<sup>23</sup> J. E. Purkyně, *Austria polyglotta*, Praha 1867.